Rok II. Wilno, d. 10 kwietnia 1928 r. Nr. 7.

Wiadomości Archidiecezjalne Wileńskie

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyń. 80 gr

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno, zaułek Bernardyński 6, m. 1.
Konto P. K. O. Nr. 80.833.

Cena ogłoszeń:
Cała strona . 48 zł
Pół strony . 24 zł
$^1/_4$ strony . . 12 zł
$^1/_8$ strony . . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

Kasata Wielkiego Mistrzostwa Kawalerów Grobu Pańskiego. — Ojciec św. pismem z dn. 6 stycznia r. b. skasował Wielkie Mistrzostwo Kawalerów Grobu Pańskiego, ustanowione przez Piusa X pismem *Quam multo*, Zakon zaś Kawalerów Grobu Pańskiego złączył z Dziełem ochrony Wiary w Miejscach Świętych pod wspólnym zarządem każdorazowego Patrjarchy Jerozolimskiego, jako wieczystego rektora tego Zakonu. *(Acta Ap. Sedis*, t. 20, str. 68).

O kompetencji co do spraw małżeńskich.—Na postawione Kongregacji Św. Oficjum następującej treści wątpliwości: — I. Czy w sprawach małżeńskich *niekatolik,* czy to ochrzczony, czy też nie ochrzczony, może być *powodem?*—II. Czy w jakichkolwiekbądź sprawach małżeńskich pomiędzy stroną katolicką a niekatolicką, ochrzczoną lub nieochrzczoną, w jakikolwiekbądź sposób przedłożonych Stolicy Świętej, wyjątkową kompetencję posiada tylko Kongregacja Św. Oficjum? — *W środę d. 18 stycznia* — Ich Eminencje Najprzewielebniejsi Księża Kardynałowie, Członkowie tejże Kongregacji, zasięgnąwszy uprzednio zdania Księży Konsultorów, uznali za wskazane odpowiedzieć: — Na I. *Przecząco*, czyli należy się trzymać Kodeksu Prawa Kanonicznego, zwłaszcza kan. 87. O ileby zaś zachodziły szczególniejsze racje, wymagające dopuszczenia niekatolików *w charakterze powoda* w tego rodzaju sprawach, w każdym poszczególnym wypadku należy się udać do Najwyższej Kongregacji Św. Oficjum. — Na II. *Twierdząco*, mając zwłaszcza na względzie kan. 247 § 3 przy zachowaniu przepisu kan. 1557 § 1, 1-o. — W czwartek zaś, dnia 26 tegoż miesiąca i roku Ojciec św. Pius XI Papież na audjencji, udzielonej asesorowi Św. Oficjum, złożoną sobie rezolucję Księży Kardynałów aprobował, potwierdził i ogłosić polecił. — Dan w Rzymie z gmachu Św. Oficjum dn. 27 stycznia 1927 r. *(Acta Ap. Sedis*, t. 20, str. 75).

Zarządzenia Ordynarjatu Arcybiskupiego.

W sprawie korespondencji z Kurją Metropolitalną. — Dn. 24.III. 1928 r. Nr. 1224. — Kurja Metropolitalna prosi: 1) aby PP.WW.XX. Dziekani i Proboszczowie, odpowia-

dając na pisma Kurji, powoływali się na początku swych raportów na Nr. i datę ostatniego pisma Kurji i u góry pod stemplem urzędowym oznaczali krótko treść sprawy (Np.: „w spr. dyspensy Sienkiewicz-Andruszkiewiczówna," „sprzedaży lasu") etc. — 2) aby PP.WW.XX. Dziekani i Proboszczowie nie poruszali w jednem piśmie kilku spraw, a przeciwnie, każdą poszczególną sprawę omawiali w osobnem piśmie, — 3) aby przy przesłaniu pieniędzy na przekazach pocztowych lub P. K. O. wskazywali wyraźnie cel, na jaki te pieniądze są przeznaczone, i o ile możności powoływali się na Nr. pisma Kurji.—Pieniądze, przesłane bez wskazania celu, będą uważane za ofiary.—*X. A. Sawicki*, Kanclerz Kurji.

Instrukcja do badania świadków w sprawie unieważnienia małżeństwa. — Dn. 19 marca 1928 roku Nr. 900. — Sąd Arcybiskupi Wileński niniejszem podaje podstawowe zasady do przestrzegania przy prowadzeniu dochodzeń w sprawach o uznanie nieważności małżeństwa. — 1. Sąd Arcybiskupi wyznacza Sędziego delegowanego, Obrońcę małżeństwa i Notarjusza. Udział Notarjusza jest do tego stopnia niezbędny, że akty, nie spisane ręką Notarjusza lub przezeń choćby nie podpisane własnorącznie, są nieważne [1]).—2. W sprawie o nieważność małżeństwa niezbędny jest udział Defensora vinculi matrimonialis, gdyby był Defensor nieobecny czynność sądowa byłaby nieważną[2]).—3. Delegowani—Sędzia, Defensor i Notarjusz, składają przedewszystkiem przysięgę na wierne i ścisłe wykonanie powierzonego obowiązku [3]) podług załączonego formularza, przyczem formularz przysięgi Sędziego podpisuje on sam oraz Defensor i Notarjusz z dopiskiem „In fidem", formularz Defensora podpisuje on sam oraz Sędzia i Notarjusz, jako obecni. Zarazem wystawia się datę i miejsce złożenia przysięgi. Formularze podpisane należy koniecznie zachować w aktach sprawy [1]). — 4. Potem Sędzia delegowany daje decyzję co do terminu, na który ma wezwać świadków, o czem spisuje protokół [2]): „Dnia........m-ca .... roku........ w NN (miejsce posiedzenia, wieś, parafja i t. p.) Sędzia delegowanny NN (imię i nazwisko) do przesłuchania świadków w sprawie unieważnienia małżeństwa pomiędzy N (imię męża) i N (imię żony) z domu N w myśl delegacji Sądu Arcybiskupiego Wileńskiego z d........m-ca........r........Nr........ wraz z ks. NN, delegowanym przez tenże Sąd w charakterze Obrońcy węzła małżeńskiego, oraz z ks. NN., delegowanym w charakterze Notarjusza, po złożeniu i podpisaniu przez wszystkich przysięgi o wiernem wykonaniu powierzonych obowiązków w myśl kan. 1621 § 1, 1622 § 1, postanowił wezwać na dzień........ m-ca ....roku........godzinę........do .... (miejsce badania) w powyższej sprawie świadków NN (imiona i nazwiska)"; i kończy: „na tem protokół zakończono i podpisano" (podpisy Sędziego, Defensora i Notarjusza). — 5. Na skutek decyzji, powziętej w § 4, należy przygotować wezwanie świadków na dołączonych pozwach w myśl kan. 1765, 1715—1723. Przytem pamiętać należy, że a) pozwy wypisuje się w 2-ch egzemplarzach: jeden zatrzyma wzywana osoba i złoży go przy stawieniu się do badania (wskazówka tożsamości osoby), drugi zwraca z pokwitowaniem na tymże z odbioru [3]). Jeżeli pozwy przesyła

[1]) Can. 1585.
[2]) Can. 1587, 1967.
[3]) Can. 1621 § 1, 1622 § 1.

[1]) Dlatego należy wszystkie formularze odpisać z tej Instrukcji i załączać do akt.
[2]) Protokóły należy pisac na kancelaryjnym formacie papieru, wyraźnie i czytelnie.
[3]) Can. 1712 § 1, 1716.

się przez proboszcza, wójta i t. p. urzędy, należy w odezwie prosić te osoby, by wręczyły jeden egzemplarz, a na drugim wzięły pokwitowanie z odbioru i egzemplarz ten zwróciły Sędziemu delegowanemu, odpisy odezwy do proboszcza, wójta i t. p., odpowiedź tychże oraz zwrócone pozwy należy koniecznie przechować w aktach, b) każdy pozew podpisać musi Sędzia i Notarjusz oraz opatrzyć pozew pieczęcią Sądu, [1]) c) w pozwach należy zaznaczyć, w jakiej sprawie osoba ma się stawić (sprawa unieważnienia małżeństwa), gdzie (miejsce badania wskazać), datę (dzień, miesiąc, rok i godzinę), na którą osoba ta wezwana [2]), d) o innych przepisach w razie potrzeby przeczytać kan. 1717, 1719, 1721—1724, e) Sędzia może pozwolić na obecność stron przy badaniu świadków.—O ile któraś strona była ogłoszona za oporną, to się jej nie wzywa, należy jednak sporządzić decretum contumaciae. — 6. W dniu, oznaczonym na badanie świadków, Sędzia delegowany zarządzi, aby Notarjusz rozpoczął 2-gi protokół. Początek jak w § 4 do słów „po złożeniu i t. d.“ Potem pisze „przystąpił w myśl decyzji w dniu.......... m-ca.................... roku.................... (tu dać datę poprzedniego protokółu), do badania świadków“.—Tu wezwie świadków i strony (lub stronę, gdy druga ogłoszona jest contumax). Zapyta świadków o imię i nazwisko. Awizacja złożona lub paszport, lub obecne strony stwierdzają ich tożsamość, w protokóle pisze: „Stawili się świadkowie NN (wylicza wszystkich z imienia i nazwiska)“. — 7. Poczem Sędzia wezwie świadków do złożenia przysięgi de veritate dicenda w myśl kan. 1767—1769. Sędzia przedstawi świadkom znaczenie i skutki przysięgi [3]) i upomni, by w zeznaniach swoich nie powodowali się żadnemi względami, lecz mówili szczerą prawdę, poczem odbierze przysięgę od świadków „de veritate dicenda“ podług załączonego formularza. Formularz przysięgi podpisuje świadek, Sędzia. Obrońca małżeństwa i Notarjusz. Oznacza się miejsce i dzień przysięgi. Formularz podpisany należy koniecznie zachować w aktach. Jeżeli świadek niepiśmienny, czyni znak krzyża, a Notarjusz wyjaśnia, że NN położył te znaki jako niepiśmienny [1]).—8. Po złożeniu przysięgi pisze się dalej w protokóle: „Świadkowie powyżsi, upomniani przez Sędziego o ważności przysięgi w myśl kan. 1767, złożyli ją „de viritate dicenda“ oraz podpisali (lub zaznaczyli) formularz tej przysięgi“. Poczem Notarjusz podaje Sędziemu kopertę zapieczętowaną z pytaniami Defensora dla świadków. Sędzia dopiero teraz ją otwiera w obecności delegowanych. — 9. Świadkowie składają zeznania każdy osobno (nie wobec stron) podług punktów, podanych przez Defensora, a Notarjusz zapisuje zeznania w następujący sposób: — „Świadek NN zapytany zeznał, co następuje: Nazywam się NN.“ Odpowiedzi zaznacza się liczbami, odpowiadającemi numeracji kwestjonarjusza Obrońcy węzła małżeńskiego.— Należy spisywać odpowiedzi w pierwszej osobie, o ile można jak najwierniej nawet co do wyrażeń świadka [2]). Jeżeli w protokóle coś przekreślono lub poprawiono, należy koniecznie o tem uczynić wzmiankę przed zamknięciem protokółu. — 10. Obrońca małżeństwa nie pyta bezpośrednio stron, lecz zadaje pytania za pośrednictwem Sędziego delegowanego [3]).— 11. Po wyczerpaniu pytań odczytuje

---

[1]) Can. 1715 § 2.
[2]) Can. 1715 § 1.
[3]) Can. 1767.

[1]) Przy składaniu przysięgi Sacerdotes tangunt pectus, fideles librum Evangeliorum.
[2]) Can. 1778.
[3]) Can. 1773 § 2.

się zeznanie świadkowi i pyta: „Czy zeznanie to uznaje za swoje i czy je podpisze“. O czem uczyni wzmiankę w protokóle: „Zeznanie powyższe, odczytane mi głośno, uznaję za swoje i podpisuję (lub znaczy krzyżem)“.— 12. Teraz wzywa Sędzia świadka do przysięgi „de veritate dicta et secreto servando“. — 13. Potem wzywa osobno innych świadków i z każdym ściśle odbywa te same czynności, jak wyżej, kończąc przysięgą de veritate dicta et silentio servando, i podpisuje. — 14. Gdy przesłucha wszystkich świadków, wyznaczonych na jedną sesję, zamyka cały protokół: „Na tem protokół cały badania świadków w powyższej sprawie zamknięto i podpisano“. — Podpisuje raz jeszcze Sędzia delegowany, Defensor i Notarjusz (całe imiona i nazwiska). — 15. Potem Sędzia ze swoją odezwą w jak najkrótszym terminie odsyła do Sądu Arcybiskupiego w Wilnie [1]) wszystkie przenumerowane i zszyte u góry nitką akta: protokóły, formularze przysiąg, „quaestiones“ obrońcy węzła małżeństwa, dodając zaświadczenie odnośnego proboszcza o wiarogodności i uczciwości stron i świadków (de religione et honestate utriusque coniugis ac testium, an nempe praecepta religionis adimpleant, an bonis moribus sint imbuti, qua fama gaudeant).

Formularze przysięgi.

1. Dla Sędzia delegowanego.

Ego ....

spondeo et iuro Deo Omnipotenti, me munus Iudicis Delegati in causa ....

.... mihi demandatum fideliter, quacumque humana postposita affectione, sincere, quantum in me est, executurum. Sic me Deus adiuvet et haec sancta Dei Evangelia.

Sic iuravi .... mensis .... a.

Podpis ....

In fidem

[1]) Przytem w tytule należy pisać: „Do Wysokiego Sądu Arcybiskupiego w Wilnie“.

2. Dla Obrońcy węzła małżeńskiego.

Ego NN ....

Defensor vinculi pro instruendo processu super matrimonio inter ....

iuro me munus mihi collatum diligenter et incorrupte expleturum iuxta praescriptiones C. I. C. et omnia voce ac scriptis deducturum, quae ad matrimonii iura tuenda conferri poterunt, posthabito omni humano respectu, atque officii mei secretum religiose servaturum. Sic me Deus adiuvet et haec sancta Dei Evangelia, quae manibus meis tango.

Sic iuravi die .... mensis 19 ....

....

In fidem Iudex delegatus ....

Notarius ....

3. Dla Notarjusza.

Ego NN ....

iuro me munus actuarii substituti in processu super matrimonio inter ....

.... rite ac fideliter expleturum et secretum servaturum. Sic me Deus adiuvet et haec sancta Dei Evangelia, quae manibus meis tango.

Sic iuravi die .... 19 .... a.

....

In fidem:

Iudex delegatus ....

4. Dla świadków (przed zeznaniem).

Ja NN przysięgam, że wyznam całkowicie i jedynie prawdę tak w szczegółach, jak również w całej sprawie stosownie do tego, jak tę prawdę znam wobec Boga i sumienia, i że wyczerpująco i wiernie wyłożę nic nie dodając, ani opuszczając, ani zmieniając. Tak mi, Boże, dopomóż i ta święta Ewangelja, której ręką dotykam.

Tak przysiągł ....

d. .... 19 ....

5. Dla świadków (po zeznaniu).

Ja NN przysięgam, że zeznałem jedynie i całkowicie prawdę i przed zupełnem zakończeniem sprawy nie będę mówił o zadawanych mnie na Sądzie pytaniach, ani o danych przeze mnie odpowiedziach. Tak mi,

Boże, dopomóż i ta święta Ewangelja, której ręką dotykam.

Tak przysiągł ——————————

d.————— d.—————

Ks. L. Chalecki, Wiceoficjał.—*Ks. A. Wiskont*, Notarjusz Sądu.

Przesunięcia personalne. — Na mocy zarządzenia J. E. Ks. Arcybiskupa-Metropolity Wileńskiego w składzie osobistym Duchowieństwa zaszły nast. zmiany: ks. Henryk Oziewicz prob. z Onżadowa na prob. do Wołkowyska Centralnego d. 28.III.28 roku Nr. 1261, ks. Michał Żuk prob. z Rukojń na prob. do Onżadowa d. 28.III.28 r. Nr. 1262, ks. Dominik Gajlusz prob. z Rzeszy na prob. do Rukojń d. 28.III.28 r. Nr. 1263, ks. Stefan-Aleksander Wierzbowski prob. z Żyrmun na prob. do Rudomina d. 28.III.28 r. Nr. 1264, ks. Ignacy Branicki prob. z Zabrzezia na prob. do Żyrmun d. 28.III.28 r. Nr. 1265, ks. Franciszek Bobnis prob. z Rudomina na prob. do Zabrzezia d. 28.III.28 r. Nr. 1266, ks. Zygmumt Siekierko na prob. do Porudomina d. 2.IV.28 r. Nr. 1327.—*X. A. Sawicki* Kancl. Kurji.

Zarządzenia prawno-państwowe.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 lutego 1928 r. o wpisywaniu do ksiąg hipotecznych praw własności polskich osób prawnych kościelnych i zakonnych. — Dz. Ustaw R. P. Nr. 16 poz. 120.— Na podstawie art 44 ust. 6 Konstytucji i Ustawy z dn. 2 sierpnia 1926 r. o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy (Dz. U. R. P. Nr. 78, poz. 443), postanawiam, co następuje: — Art. 1. Wpisanie prawa własności na imię polskiej osoby prawnej kościelnej lub zakonej w wykonaniu art. XXIV ust. 1 i 2 Konkordatu między Stolicą Apostolską, a Rzecząpospolitą Polską, podpisanego w Rzymie dnia 10 lutego 1925 roku (Dz. U. R. P. Nr. 72, poz. 501) ma miejsce w tym wypadku, gdy prawo to rozciągało się na posiadaną w dniu 10 lutego 1925 r. przez polską osobę prawną kościelną lub zakonną nieruchomość lub inne prawo, lecz nie było wpisane do księgi hipotecznej (gruntowej, wieczystej) na jej imię. Przez posiadanie nieruchomości lub innego prawa w rozumieniu rozporządzenia niniejszego rozumie się faktyczne władanie jawne i spokojne we własnem imieniu i dobrej wierze, jakby się było właścicielem, o ile objęcie i wykonywanie tego władania miało miejsce za wiedzą i bez sprzeciwu poprzedniego właściciela.—Art. 2. Osobami prawnemi kościelnemi i zakonnemi (Art. 1) są jednostki i instytucje, posiadające osobowość prawną w rozumieniu prawa kanonicznego.—Art. 3. Wpisanie prawa własności do księgi hipotecznej (gruntowej, wieczystej) następuje na podstawie deklaracji właściwego ordynarjusza (arcybiskupa, biskupa, administratora diecezji). Wymagane przez poszczególne ustawy zezwolenie jawnego z księgi wieczystej właściciela na dokonanie wpisu hipotecznego nie jest potrzebne. — Art. 4. Deklaracja winna zawierać: 1) dokładne określenie nieruchomości lub innego prawa i posiadanie według art. 1 ust. 2; 2) wymienienie polskiej osoby prawnej kościelnej lub zakonnej, na której imię wpis hipoteczny ma nastąpić; 3) podanie okoliczności i dowodów, stwierdzających, że prawo powyższe odpowiada warunkom, przewidzianym w art. 1 ust. 2.— Art. 5. Deklarację poświadcza delegat Rządu, wyznaczony dla danej diecezji przez Radę Ministrów na wniosek Prezesa Rady Ministrów z pośród funkcjonarjuszów państwowych.—Art. 6. Poświadczenie delegata Rządu jest stwierdzeniem danych, zawartych w deklaracji ordynarjusza, a między innemi, tego, że przedstawione w deklaracji prawo było w posiadaniu polskiej osoby prawnej kościelnej lub zakonnej w dniu 10 lutego 1925 r. i odpowiada warunkom, przewidzianym w art. 1 ust. 2. Odmowa wydania poświadczenia przez delegata Rządu nie zamyka danej polskiej osobie prawnej kościelnej lub zakonnej dochodzenia swego prawa na drodze sądowej.—Art. 7. Deklaracja ordynarjusza, poświadczona przez delegata Rządu, stanowi dostateczną podstawę do wpisania prawa własności do księgi hipo-

tecznej (gruntowej, wieczystej).— Art. 8. Postanowienia rozporządzenia niniejszego mają również odpowiednie zastosowanie przy uwidocznieniu wpisów w rejestrach, utrzymywanych przez zastępców starszych notarjuszów, w stosunku do prawa własności nieruchomości, nieobjętych księgą wieczystą, jak również przy sądowem składaniu dokumentów w myśl rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 26 marca 1916 r. o sądowem złożeniu dokumentów w celu nabycia praw rzeczowych na niewpisanych do ksiąg gruntowych nieruchomościach i budynkach (Dz. u. p. austr. Nr. 87). — Art. 9. Wpis do księgi hipotecznej (gruntowej, wieczystej), dokonany na podstawie rozporządzenia niniejszego, nie zamyka osobom trzecim drogi sądowej dla dochodzenia ich praw. — Art. 10. Wpisy hipoteczne i deklaracje wolne są od opłat sądowych i stemplowych.— Art. 11. Wykonanie rozporządzenia niniejszego porucza się Prezesowi Rady Ministrów, Ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego i Ministrowi Sprawiedliwości, w porozumieniu z innymi zainteresowanymi ministrami.— Art. 12. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie trzydziestego dnia po dniu ogłoszenia.—Prezydent Rzeczypospolitej: (—) *I. Moscicki*, Prezes Rady Ministrów i Minister Spraw Wojskowych: (—) *J. Piłsudski*, Minister: (—) *K. Bartel*, Minister Spraw Wewnętrznych: (—) *Sławoj-Składkowski*, Minister Spraw Zagranicznych: (—) *August Zaleski*, Minister Skarbu: (—) *G. Czechowicz*, Minister Sprawiedliwości: (—) *A. Meysztowicz*, Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego: (—) *Dr. Dobrucki*, Minister Rolnitwa: (—) *K. Niezabytowski*, Minister Przemysłu i Handlu: (—) *E. Kwiatkowski*, Minister Komunikacji: (—) *Romocki*, Minister Robót Publicznych: (—) *Moraczewski*, Minister Pracy i Opieki Społecznej: (—) *Dr. Jurkiewicz*, Minister Reform Rolnych: (—) *Witold Staniewicz*, Minister Poczt i Telegrafów: (—) *Bogusław Miedziński.*

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

QUI MORTEM NOSTRAM MORIENDO DESTRUXIT.

Śmiercią swą zbawczą—śmierć duszy naszej zwycięsko pokonał a życiu naszemu przez swe Zmartwychwstanie nadał przedziwny bieg ku wyżynom niebieskim Ukrzyżowany i Zmartwychwstały Pan. *Vitam nostram resurgendo reparavit.* Naprawa ta bowiem ku temu zmierza, co św. Paweł jasno i wyraźnie nakreśla: *Si consurrexistis cum Christo, quae sursum sunt quaerite, ubi Christus est in dextera Dei sedens: quae sursum sunt sapite, non quae super terram*, a więc walka z cieniami śmierci grzechu i złości.

Liturgja Wielkiego Tygodnia i paschalna tak żywo odtwarzająca wszystkie momenty Męki Zbawiciela, wielkiej w swym bolesnym tragizmie, ale owianej nadzieją Zmartwychwstania i tryumfu, sama wystarczyć może każdemu kapłanowi za wszelkie nauki, za wszelkie rekolekcje, o ile zechce wniknąć w jej głębie, a będąc bezpośrednim jej sprawcą, nie zapomni, że jeżeli każdy wierny, to tembardziej kapłan ma ją wykorzystać ku swemu duchownemu podniesieniu.

Płacząc z Jeremjaszem nad zburzoną Jerozolimą, powtarzając krzyk jego bólem przyjętej duszy: *Jerusalem, Jerusalem, convertere ad Dominum Deum tuum!* sam zapłacze nad gruzami swej jaźni kapłańskiej, wylanej na drobiazgi życiowe, potarganej często i zniewolonej, by ta *civitas plena populo... domina gentium... princeps provinciarum facta... sub tributo...* Czyż

nie powie on sobie, w świetle prawd, w nabożeństwach wielkotygodniowych podanych: *Ego vir videns paupertatem meam*, i nie załka z prorokiem: *Recordare, Domine, quid acciderit nobis: intuere et respice opprobrium nostrum. Haereditas nostra*, to dziedzictwo świętości kapłańskiej, jakże często, *versa est ad alienos: domus nostra ad extraneos* — na obce duchowi kapłaństwa cele i zabiegi!..

Jakież to bogate tło do obrachunku z naszego życia kapłańskiego, naszego stosunku do Boga, do Kościoła, do naszych powinności... i do głębokiego upokorzenia się aż powiemy sobie: *Quomodo obscuratum est aurum, mutatus est color optimus, dispersi sunt lapides sanctuarii in capite omnium platearum*, by potem z ufnością zawołać: *Misericordiae Domini quia non sumus consumpti: quia non defuerunt miserationes eius!...*

A ten Pan Jezus w Grobie przez kilkanaście godzin, gdy nam nawet zwykłe codzienne prace kapłańskie nie zamącają spokoju, czyż nie powinien być prawdziwym dla duszy kapłańskiej rajem, ożywczym zdrojem, źródłem naprawy i świętości?... Wszak tam posłyszymy na wszystkie nasze niedomagania mocne słowo Pawłowe: *Mortui enim estis, et vita vestra est abscondita cum Christo in Deo.* Dlaczegoż gonimy za znikomością?

Oto cały plan odnowienia duchowego — do niebotycznych szczytów doskonałości, aż do śmierci mistycznej, a to wszystko w rozważaniu tajemnic Wielkiego Tygodnia i Czasu Paschalnego, *cum Pascha nostrum immolatus est Christus... qui mortem nostram moriendo destruxit, et vitam resurgendo reparavit.*

Oby te wielkie Tajemnice zawsze sprawiały w duszach naszych kapłańskich prawdziwą i radosną Rezurekcję, rozbrzmiewającą tryumfalnem *Alleluja!* **Redakcja.**

PONURE MEMENTO.

(Dok.) 2)

Szerokie warstwy wyborców katolickich zagmatwały się przy ostatnich wyborach w sytuację, ostro kolidującą z katolickiemi zasadami.

Duszpasterskim obowiązkiem będzie wyprowadzić z tej sytuacji lud katolicki, bo kto inny wszak o to się nie zatroszczy.

Do tego posłużyć nam musi w pierwszym rzędzie ambona, skąd katolik usłyszeć powinien nietylko prawdy wiary i moralności katolickiej, lecz niemniej wypływające z tych prawd konsekwencje w stosunkach obywatelskich. Bez żadnych ogródek— dyplomatycznych czy taktycznych niedomówień — musi lud katolicki w swej całości dowiedzieć się, że komunizm, socjalizm, a ostatnio „Wyzwolenie", — to kierunki zwalczające katolicyzm i katolikowi nie wolno ich popierać, ani współdziałać z niemi w żadnym wypadku.

Następnym nieodzownym środkiem uświadomienia katolicko - obywatelskiego byłoby czasopismo popularne, po katolicku urabiające przekonania i poglądy swoich czytelników.

Potrzeba tej placówki w akcji katolickiej jest tak paląca, że niczem innem zastąpić się nie da. Stąd za wszelką cenę, kosztem najwyższych ofiar, choćby funduszami misyjnemi, czasopismo popularne, jako pomocnik duszpasterski, powstać natychmiast musi, a szczerze żałować należy, że to się nie stało już przed kilku laty.

Ostatnim wyrazem myśli, którą poruszam, będzie to stronnictwo polityczne.

Najszersze warstwy traktują wybory nie pod kątem subtelnych religijnych, moralnych czy socjalnych ideologij, lecz jako warsztat popra-

wy ciężkich warunków bytu doczesnego.

Ogółowi dziwnem nawet się wydaje wtrącanie się biskupów, kapłanów, wogóle Kościoła nauczającego, w sprawy wyborcze, które, zdaniem tego ogółu, obejmują dziedziny zgoła różne od religijnej, jak sprawy: rolnicze, robotnicze, podatkowe i t. p.

Chcąc więc akcję katolicką uczynić zrozumiałą, trzeba koniecznie stworzyć stronnictwo polityczne z gruntem katolickim, bo tylko hasłami religijnemi nie zwalczymy radykalizmu społecznego.

Gdyby mojem zdaniem nie gardzono, to osobiście opowiedziałbym się chociażby za „Piastem“ z małemi zresztą zastrzeżeniami, co do których główny zarząd stronnictwa, o czem mnie wiadomo, nie stawiałby żadnych trudności.

Powodzenie akcji katolickiej będzie w dużej mierze zależało od zaufania, jakie kierownicy wśród ludu zdobędą. My, kapłani, jesteśmy dziś w wyjątkowo niekorzystnem pod tym względem położeniu.

Wielka szkodą, że Konkordat nie uregulował naszego materjalnego bytu na innych, niż obecne, podstawach.

Wiadomo, że siebie i służbę kościelną musimy utrzymywać z iura stolae, co istotnie nieraz ciężarem się staje dla parafjan, którzy przy nadarzonej okazji, wyborach np., przeciwko nam demonstrują, a czego za religijne przestępstwo nie uważają.

Ks. Makarewicz.

Budowa Kościoła Serca Pana Jezusa w Wilnie.

13-go marca r. b. został zatwierdzony przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Statut Komitetu Budowy Kościoła Serca Pana Jezusa w Wilnie.

Niegdyś na rozpoczęcie budowy tej świątyni czekaliśmy pozwolenia ministerstwa z Petersburga sześć lat, obecnie na wykończenie tejże budowy czekaliśmy pozwolenia z Warszawy też jeden rok i jeden miesiąc.

Myśl wzniesienia w Wilnie świątyni ku czci Najświętszego Serca Jezusowego wiąże się z epoką okrutnego ucisku ze strony rządu rosyjskiego i okresem rewolucyjnym 1905 i 1906-go roku, by, mianowicie, społeczeństwo polskie skierować do Serca Jezusowego, jako źródła miłosierdzia i łaski, by stamtąd śpieszyło ono czerpać otuchę i wytrwanie w świętej wierze, by też stamtąd czerpało światło i moc do zachowania równowagi ducha wobec rewolucyjnych haseł i zgubnej agitacji wywrotowej.

Dziś znowu mamy bardzo nadwerężoną równowagę ducha katolickiego społeczeństwa i dziś znowu stajemy wobec dzieła zaczętej niegdyś świątyni Serca Jezusowego, by wreszcie ją dokończyć. Mamy się skupić dziś koło tego dzieła, jak byliśmy się skupiali koło niego ongiś. W owe czasy groźną była dla nas rosyjska niewola, dziś własna nasza wolność staje się coraz bardziej nam groźną. Opatrzność Boska obdarzyła Ojczyznę naszą szczęśliwą wolnością, a ona przy naszych słabostkach coraz bardziej się przeradza w groźną i wielce niebezpieczną swawolę. Na niemoce czasu w Sercu Jezusowem ratunku szukać mamy. Jak od 1905-go roku w pieniach publicznych wołaliśmy *z tej biednej ziemi*, *z tej łez doliny* do Serca Jezusowego, tak i dziś wobec coraz bardziej zagadkowej sytuacji „z tej biednej ziemi, z tej polskiej krainy“ wołać mamy: *Serce Jezusa, ucieczko nasza, zlituj się, zlituj nad ludem Twym.*

Ś. p. Antoni Wiwulski, twórca planów tego kościoła, zwykł powtarzać: „Wilno wznieść powinno monumentalny pomnik ku czci Serca Jezusowego, któryby się stał twier-

dzą ducha, wiary i miłości". Temu wielkiemu dziełu p. Wiwulski poświęcił swój olbrzymi talent, swoje młode siły, wreszcie swoje kryształowe życie. Tu w Wilnie poległ on 10-go stycznia 1919 r. i tu w kościele Serca Jezusowego pochowany. Tenże owych czasów dzielny bohater, gorący miłośnik Wilna i Polski, ś. p. Antoni Wiwulski, z wielkim entuzjazmem twierdził: „Wpierw trzeba Polskę wywojować a potem ją zdobić; zdobić zaś — wielkim duchem żywej wiary, zakutym w wiekopomne arcydzieła sztuki". Tym właśnie duchem mamy być ożywieni i rączo się zabrać do tego świętego dzieła.

Pośpieszyć trzeba z ofiarami i składkami. Komitet Budowy Kościoła Serca Pana Jezusa, według zatwierdzonego Statutu, składa się z członków czynnych, zwykłych i honorowych, członkowie zwykli wnoszą po 10 zł. rocznie. Tytułem członków honorowych obdarza Walne Zgromadzenie tych, co z większą na ten cel pośpieszyli ofiarą. Gdyby każdy z Wielebnych Księży Konfratrów zechciał zapisać się na członka zwykłego, i wniósł od siebie 10 zł., a zarazem, gdyby się postarał zachęcić do tego 10 osób innych z tem, by każda z nich od siebie zdobyła dla tego dzieła po 10 osób na członków zwykłych, jużby to dzieło szybko się posunęło naprzód. Z tem razem jakżeby bardzo były pożądane osoby o znaczniejszych ofiarach, któreby dało się wciągnąć na zaszczytną listę członków honorowych!

Gorącą tę prośbę w imię świętej sprawy zanoszę do wszystkich Czcigodnych Księży Konfratrów, a Serce Jezusowe z pewnością wielkiemi łaskami Im się odwdzięczy: *Dawajcie a będzie wam dano.* [1]).

Ks. Karol Lubianiec.

---

[1]) Łuk 6. 38.

O bibljotece misyjnej.

W Nr. 3 *Wiadomości Archidiecezjalnych Wileńskich* z roku bieżącego Ks. D-r Bobicz w artykule *Tydzień Misyjny* porusza kwestję stworzenia dekanalnych bibljotek misyjnych, któreby mogłyby być użyte jako materjał dla kazań i dyskusyj misjonarzy, tudzież jako podręczniki dla osób świeckich, którebyodegrywały rolę katechistów i apostołów.

W celu ułatwienia w tworzeniu takiej bibljoteczki, podajemy tu najkonieczniejszą literaturę katolicką w języku rosyjskim, którą można nabyć przy pośrednictwie Księgarni św. Wojciecha w Wilnie.

1) Zabużnyj. „Prawosławije i katoliczestwo". Konstantynopol. 1922.

2) Zwiezdin. „Niepokładnyje ludi". — 1904.

3) Buske. „Grieczeskij raskoł". Paryż. 1925.

4) Buske. „Gospodu pomolimsia". Warszawa. 1923.

5) Buske. „Rimsko - katoliczeskij Ałtarik". Wilno 1886.

6) Łunina. „U wrat Twoich". Piotrogród. 1913.

7) Jaczynowskij. „Bratskoje uwieszczenie k prawosławnym w Polsze". — 1926.

8) Jaczynowskij. „Jedino stado i jedin pastyr". — 1926.

9) Plu. „Żiźń s Bogom". Lyon.

10) Plu. „Sokrowiszcze christjanina". Konstantynopol. 1922,

11) Około-Kułak. „Kratkoje izłożenije istin rimsko-katoliczeskoj wiery". Warszawa. 1922.

12) Sołowjew. „Rossija i wsielenskaja cerkow". Kraków. 1908.

13) Gagarin. „Lubopytnyja swidietelstwa o Nieporocznom Zaczatii Bogarodicy". Le Mane. 1858.

14) Gagarin. „Zaprietili li katolikam Papy Lew Wielikij i Giełasij

priczaszczatsia pod odnim widom". Kraków.

15) Zwiezdin. „Carstwo Bożije w mire". Żółkiew-Kraków (12 tomów). 1902—1904.

16) Berg. „Rimsko-Katoliczeskaja Cerkow i prawosławnaja Rosija". Berlin. 1926.

17) Baranowskij. „Wierchownaja właśt w Cerkwi Christowoj". — 1908.

18) Łappo - Danilewskaja. „Emigracija i Katoliczestwo". Paryż. 1924.

19) Lesnobrodskij. „Kak stali Wy prawosławnymi". Brześć nad Bugiem. 1927.

20) Sipiagin. „U Skały Pietrowoj". Konstantynopol. 1922.

21) Bosforow. „K woprosu o sojedinienij Cerkwiej". Konstantynopol. 1922.

22) Bosforow. „Massonstwo, Papstwo, Prawosławije". Konstantynopol. 1923.

23) Fiedosiejew. „Łurd". Konstantynopol. 1921.

24) D'Herbigny. „Jedinstwo wo Christie". Praga. 1922.

25) D'Erbińji. „Pomoszcz Swiatiejszago Priestoła ruskim gołodajuszczym". Rzym. 1925.

26) Płus. „Christos w bliżniem". Paryż. 1926.

27) Płus. „Katoliczeskij Wriemiennik". Paryż. 1927.

28) Płus. „Wo Christie Isusie". Paryż. 1927.

29) Bennigsen. „K woprosu o diejstwitelności anglikanskago swiaszczenstwa". Paryż. 1927.

Dodać tu należy czasopisma:

1) „Wiera i Rodina", które wychodziło w Lyonie i Paryżu w latach 1924, 1925 i 1926 oraz

2) „Kitież", wydawany w r. 1927 w Warszawie.

W sprawie ulotek, które autor proponuje ofiarować Sekretarjatowi prasowemu przy Kurji Metropolitalnej, to sądzę, że zupełnie temu zadaniu odpowiadają ulotki, które posiada każdy pracownik w tej dziedzinie, a mianowicie:

1) „Wospreszczajetsia li u katolików mirianam czytat' Bibliju?"

2) „Da budut wsie jedino".

3) „Wozwanije katolika k prawosławnym".

4) „O mnimoj rieczi Jepiskopa Sztrossmajjera protiw papskoj właśti".

5) „K awantiure archimadryta Morozowa". Ks. Pielipienko.

6) „K pastyriam prawosławnym". Ks. Lesnobrodskij.

Oprócz wymienionych tu książek, czasopism i ulotek, istnieje jeszcze obszerna literatura katolicka w języku rosyjskim. Niestety, czy za mało egzemplarzy wydawano, czy kto umyślnie skupował te książki i czasopisma i niszczył, tylko możemy stwierdzić, że większość z nich istnieje zaledwie u bibljofilów i dla ogółu są niedostępne.

W. Kompanowski.

Przeciw alkoholowi.

Trzeźwość i abstynencja — to dwa środki przeciw straszliwej pladze nadużyć alkoholowych. I jedna i druga nie da się osiągnąć bez propagandy, do której trzeba dołożyć wiele starań. Odczyty, pogadanki, nauki— wiele będą mogły zrobić. Najdzielniej walczy z alkoholizmem odpowiednia lektura antyalkoholowa, i to nie jakieś traktaty lub dzieła wyczerpujące, lecz jędrnie napisane ulotki i kartki.

Składnica Abstynencka w Poznaniu (Al. Marcinkowskiego 26) dostarcza pod tym względem pierwszorzędnego materjału. Podajemy tu kilka tytułów: „Dlaczego i w jaki sposób walczyć z alkoholem?", „Gościnność a alkohol", „Chcesz Polski trzeźwej?", „O czem należy pamiętać rodzicom i przyjaciołom alkoholików?", „Dwa

poglądy u robotników", „Uwagi dla młodych żon i matek", „Czytaj, matko!", „Nie używaj żadnych napojów alkoholowych", „Jesteś katolikiem — musisz być trzeźwy!" „Co powinna wiedzieć młodzież opuszczając szkołę?", „Co mówi nauka o częstem używaniu napojów alkoholowych?", „Sprawa alkoholowa obchodzi kobietę".

Ulotki te należy sprowadzać w większych ilościach, bo są tanie i nadają się do propagandy. Szczególniej polecić, to trzeba Członkom Bractwa Trzeźwości, które z nakazu J. E. Ks. Arcybiskupa powinny być zakładane w każdej parafji i do których wszelkie materjały i księgi do nabycia są u ks. W. Kochańskiego (Wilno, Dominikańska 4).

X. A. N.

Dział porad.

Jeszcze o egzaminach nowożeńców.

W ostatnim numerze „*Wiadom. Arch. Wil.*" Nr. 5 w dziale porad umieszczona została odpowiedź, w której X. A. N., powołując się na przepis prawa kanonicznego (C. 1020 § 2.) i zwyczaj w naszej archidiecezji, radzi ściśle egzaminować nowożeńców ze znajomości katechizmu.

Jednakże sprawa ta w rzeczy samej wygląda nieco inaczej, i odpowiedź X. A. N. mojem zdaniem, kwestji całkowicie nie rozstrzyga.

Wiadomą jest rzeczą, że do autentycznego tłumaczenia poszczególnych kanonów kodeksu została powołana specjalna Komisja Papieska. Otóż tej Komisji, podobnie, jak obecnie Redakcji *Wiad. Arch. Wil.* i zupełnie w identycznej sprawie, było złożone do rozstrzygnięcia dubium, czy może proboszcz narzeczonym, jeżeli nie umieją katechizmu, odwlec ślub dopóty, dopóki się go nie nauczą? czyli, tłumacząc na nasz język, nie przyjąć na zapowiedzi? Komisja odpowiedziała dość ściśle: więc nasamprzód kazała proboszczowi narzeczonych pouczyć, a gdyby strona która, czy strony nie zechciały się uczyć (dajmy nato dla kaprysu lub na przekór proboszczowi), to i wtedy nie wolno mu odmówić, ewentualnie odwlec narzeczonym ślubu (*Acta Ap. Sedis*, vol. X p. 345).

Niżej podpisany w podobnej sprawie miał bardzo przykry incydent. Wierny zasadzie, wyniesionej z Seminarjum, że nie wolno dopuszczać do Sakramentów tych, którzy nie umieją i nie rozumieją prawd wiary, przynajmniej „necessitate medii ad salutem" zapytywał tych prawd przed zapowiedziami pewną narzeczoną. Ponieważ nie umiała, nie rozumiała, i uczyć się nie chciała, nie przyjął na zapowiedzi, czyli odwlókł jej ślub. Młoda poskarżyła się Dziekanowi. Dziekan przysłał zapytanie na jakiej zasadzie nie przyjęto na zapowiedzi panny Z?.. Ale w tym samym liście życzliwie pouczył mnie, że nie mamy prawa nie przyjmować na zapowiedzi nietylko tych, co nie umieją prawd wiary, ale i tych, co tych prawd nauczyć się nie chcą.

Oczywiście, że i Dziekan i narzeczona mieli rację i byli w porządku, tylko ja jej nie miałem. Bo istotnie, jeżeli Komisja Papieska pozwala tych prawd nie uczyć się narzeczonym, to jakiem prawem wiejski proboszcz będzie wymagał, aby ona się uczyła, tembardziej, że ona zgodnie z wyjaśnieniem Komisji tego czynić nie chce. Było mi przykro, lecz musiałem rejterować na całej linji. Ale byłoby jeszcze bardziej przykro, gdyby ta młoda znała „wyjaśnienie" Komisji. Mogłaby mi sama powiedzieć wprost, że albo proboszcz nie zna prawa, albo świadomie go nie przestrzega, chcąc dokuczyć pannie młodej.

Nic przeto dziwnego, że X. J. T. w swem zapytaniu podaje rozbieżną taktykę postępowania poszczególnych proboszczów przy egzaminowaniu narzeczonych ze znajomości katechizmu. Inaczej przecież być nie może, i każdy proboszcz na własną rękę musi wynajdywać sposoby, aby, jak to się mówi, i sprawy nie pokpić, i samemu się nie narazić narzeczonym, a w końcu i Władzy.

Kwestja ta jest niezmiernie wielkiej wagi. Straszną jest bowiem rzeczą kojarzyć nawpółpogańskie małżeństwa, bez znajo-

mości pacierza i głównych, zasadniczych prawd wiary świętej. Musimy uczyć, lecz nie mamy „władzy wykonawczej" w ręku. Dwie okazje w życiu przeciętnego katolika nadarzają się do tego: to — pierwsza spowiedź i pierwsza komunja i następnie małżeństwo. Jeżeli i w tych wypadkach będziemy się powodowali zbyteczną pobłażliwością, to musi się to kiedyś fatalnie zemścić w swych skutkach.

To też byłoby bardzo rzeczą pożądaną, aby Władza Duchowna w Dziale Urzędowym, jak to już uczyniła w innych sprawach, dotyczących małżeństwa, np. zapowiedzi, dni ślubu i t. d., zechciała wyraźnie i ściśle tę sprawę omówić.

Ks. Hieronim Hrehorowicz.

Nie należy jednak tak rozpaczliwie na tę sprawę patrzyć, tem bardziej, że wyjaśnienie Komisji nie kasuje przepisów kan. 1020 i powołuje się na kan. 1066, przez co pozwala ignaros porównywać cum publicis peccatoribus, przy których małżeństwach parochus... ne assisstat, nisi gravis urgeat causa, da qua si fieri possit, consulat Ordinarium. A więc z łatwością można odłożyć ślub i wymagać nauczenia się zasad wiary. Jest to w ręku Ordinarii. *X. A. N.*

ARCHIDIOECESANA.

Wilno, d. 5 kwietnia 1928 r.

Czas Wielkanocny i cały po nim następujący okres roku kościelnego bardzo się nadaje do tego, żeby, w granicach naszej możliwości, rozwinąć cały przepych Liturgji Kościoła katolickiego. Oczywiście, w całej okazałości może się ona odbywać tylko w katedrach, przy licznym udziale kleru, przy dobranym i dobrze wyćwiczonym zespole śpiewaczym. Lecz i w kościołach pomniejszych, w zapadłych zakątkach wiejskich można osiągnąć również niepośledni efekt, zwłaszcza gdy i wymagania są tam bezporównania skromniejsze, bylebyśmy tylko powodując się tem, że one są rzeczywiście skromne, nie zaniechali wszelkich starań, O cóż właściwie chodzi? Czy o ten cały skomplikowany aparat uroczystych ceremonij kościelnych?

Nie. Chodzi o to przedewszystkiem, żeby ceremonje we wszystkich swych częściach były wykonane ze znajomością rzeczy i z należytem namaszczeniem, żeby w każdym ruchu, tonie, słowie dało się wyczuwać, że się odprawia prawdziwa służba Boża. To jedna rzecz. A druga również niezmiernie ważna — to ta, żeby przez samo przygotowanie do niej wywołać w wiernych odpowiedni uroczysty nastrój modlitewny. Trzeba najprzód zainteresować wiernych samym faktem mających się odbyć uroczystości, odpowiednio do nich przygotować, jak również, i to jest rzecz najważniejsza, oświecić wiernych, biorących udział w nabożeństwach, co do ich treści i znaczenia. Chociażby się takie objaśnienia powtarzały co roku, one będą słuchane z takiem samem zajęciem, bo słuchacz ma dotykalne zastosowanie słyszanej nauki. Zwłaszcza uroczystości i ceremonje, rzadko powtarzające się w kościele, wymagają gruntownego omówienia, i jeżeli odpowiednio je się przedstawi i według ducha Kościoła odprawi, wywrą one głębokie wrażenie a nieraz więcej zrobią, niż długie moralizowanie z ambony.

Czas wielki, żebyśmy się zabrali z całą energją nad podniesieniem kultu katolickiego pod względem jego wewnętrznej i zewnętrznej strony i żebyśmy się z całą energją przyłożyli do należytego oświecenia naszych parafjan w rzeczach liturgicznych. Sami głębiej poznawajmy przepiękną naszą Liturgję, a w odprawianiu jej starajmy się odtworzyć jej ducha, a wiernym dajmy poznać i teoretycznie i praktycznie jej piękno i bogactwo treści. *X. A. N.*

Wizytacja kanoniczna. — D. 16 kwietnia rb. J. E. Arcybiskup-Metropolita rozpoczyna wizytację kanoniczną od parafji Ossowskiej w dek. Bieniakońskim.

D. 12 kwietnia rb. o g. 11 odbędzie się Walne Zgromadzenie Związku Kapłanów „Unitas" w gmachu Seminarjum Metropolitalnego w Wilnie.

Odwołanie. — Ks. Józef Borodzicz umieścił dn. 3 marca rb. w pismach wileń-

skich list następującej treści: „Proszę o łaskawe umieszczenie w swem pismie co następuje: Uznając, iż wystawieniem mej listy i kandydatury do Sejmu wbrew zakazowi J. E. Ks. Arcybiskupa-Metropolity wileńskiego zawiniłem, za dane zgorszenie i wyrządzoną przykrość najbardziej J. E. Ks. Arcypasterza, PW. Duchowieństwo i opinję społeczną przepraszam. — Ks. Kanonik *Józef Borodzicz*."

Wizytacja szkół. — Od 20 do 24 marca Ks. Prałat Ciepliński, wizytator generalny nauczania religji przy M. W. R. i O. P., wizytował lekcje religji w szkołach średnich m. Wilna.

Wymiana depesz gratulacyjnych. — W związku z przyjazdem do Warszawy J. E. Ks. Nuncjusza Franciszka Marmaggi'ego J. E. Ks. Arcybiskup-Metropolita Wileński łącznie z Ks. Biskupem-Sufraganem wysłali w imieniu swojem, kleru i wiernych depeszę z wyrazami czci i radości. Ks. Nuncjusz nadesłał na ręce J. E. Arcybiskupa swoje podziękowanie i błogosławieństwo dla Nich, kleru i wiernych archidiecezji.

Kurs instrukcyjny Ligi Katolickiej. — Od dnia 21 do 31 marca rb. Liga Katolicka archidiecezji wileńskiej prowadziła Kurs instrukcyjny, celem którego jest przygotowanie odpowiednich jednostek do pracy katolicko-społecznej na terenie Ligi. Kurs, obok wykładów z dziedziny etyki, obejmował również wykłady o charakterze społecznym i organizacyjnym.

Rekolekcje dla członków Stowarzyszeń Polskiej Młodzieży w Wilnie — Rekolekcje dla druchen Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej odbyły się w kościele św. Jana od 25 do 29 marca, dla druhów zaś w tymże kościele od 29 marca do 2 kwietnia.

Działalność Towarzystwa Ochrony Kobiet w Wilnie. — Już przeszło od dwu lat istnieje i rozwija na terenie Wilna swoją nadzwyczaj ważną działalność Towarzystwo Ochrony Kobiet. Jak wykazuje sprawozdanie Towarzystwa za rok 1927, udzieliło ono w tym okresie czasu pomocy 920 osobom, przeważnie młodym dziewczętom, przysłanym z misji dworcowej do hoteliku-schroniska przy ul. Bazyljańskiej Nr. 1. Z noclegów płatnych korzystało 419 osób, z bezpłatnych 296. Towarzystwo w wspomnianym wyżej rocznym okresie udzieliło całodziennego utrzymania 216 osobom, śniadań i kolecyj — 132-om. Pozatem z pomocy w ubraniu korzystało 22 osoby, w nauce szycia 3 i z pomocy przy opłatach szkolnych 3. Umieszczono w szpitalach: w żłobku im. Dzieciątka Jezus, jako mamki, 2 osoby, u SS. Urszulanek 1, oraz na kursach im. Piotra Skargi 2. Towarzystwo udzielało ponadto pomocy w postaci pośrednictwa pracy. Ze służby domowej dano posady 186 osobom, udzielono 9 posad bon, lub nauczycielek; na miejsce zamieszkania odesłano 123 osoby. Suma rozchodów T-wa zamknęła się kwotą zł. 8985. —

Z Seminarjum Metropolitalnego. — Dn. 16 marca rb. odbyło się w gmachu Seminarjum doroczne wyborcze zebranie członków Bratniej Pomocy Alumnów Seminarjum Duchownego w Wilnie. Zarząd ukonstytuował się następująco: prezes — Jan Naumowicz, wice-prezes Mieczysław Paszkiewicz, gospodarz — Adolf Jaroszko, skarbnik — Edward Godlewski, sekretarz Kazimierz Raślewski, pomocnicy: Józef Zadykowicz i Władysław Kurakowski.

Święcenia kapłańskie. — W dn. 23—25 marca J. E. Ks. Arcybiskup-Metropolita udzielił *mniejszych święceń*, które przyjęli alumni Seminarjum Metropolitalnego: Aktanarowicz Antoni, Brudnias Franciszek, Gramz Bolesław, Jaroszko Adolf, Mańturzyk Antoni, Olszewski Hieronim, Paszkiewicz Mieczysław, Rudziński Jan, Sawlewicz Michał, Szulborski Jan, Wojciechowski Adam, Woźniak Józef, Zawadzki Józef, Żabicki Stanisław, Dmochowski Jan, Dubrowka Nikodem i Goj Jan. — *Subdiakonat* dn. 24 marca przyjęli: Alferowicz Jan, Helmer Bolesław, Kiwiński Stefan, Malinowski Jan, Mączka Władysław, Mianowski Jan, Naumowicz Jan, Pukianiec Leonard, Ślemp Jan, Twarowski Antoni, Woronowicz Stanisław i Zmitrowicz Jan. — *Kapłaństwo* przyjęli tegoż dnia: Bebko Aleksander, Chomski Józef, Jawnaszan Wojciech, Kołłb-Sielecki Juljan, Miranowski Kazimierz, Nielubowicz-Tukalski Witold, Sieluk Stanisław, Stupkie-

wicz Piotr-Witold, Tutinas Jan, Zawistowski Jan i Żuk Stanisław. — D. 1 kwietnia *diakonat* przyjęli: Malinowski Jan, Mączka Władysław, Naumowicz Jan, Pukianiec Leonard, Ślemp Jan i Zmitrowicz Jan.

Walne Zgromadzenie Koła Księży Abstynentów. — Tymczasowy Zarząd Koła Księży Abstynentów Archidiecezji Wileńskiej podaje do wiadomości wszystkich zainteresowanych, że Walne Zgromadzenie tegoż Koła odbędzie się w piątek *13 kwietnia rb. o godz. 10 rano* na plebanji kościoła pobernardyńskiego. Porządek dzienny następujący: 1) Zagajenie i wybór Prezydjum. 2) Odczytanie protokółu z zebrania konstytucyjnego. 3) Sprawozdanie tymczasowego Zarządu. 4) Dyskusja i absolutorjum. 5) Wybór Zarządu. 6) Wykład „Posłannictwo kapłana a alkoholizm". 7) Dyskusja. 8) Wolne wnioski i rezolucje. Uprasza się wszystkich Wiel. XX. Członków i Sympatyków o obowiązkowe przybycie. Osobnych zaproszeń, wysyłać się nie będzie. Prezes — *Ks. Karol Lubianiec.*

Majewo (dek. sokólski). — Nowa parafja i nowy kościół. Myśl zbudowania kościoła we wsi Majewie, dawniej parafji sokólskiej, powstała jeszcze w roku 1906. Rozpoczęto ją realizować w roku 1907. Parafja zas urzędowo została erygowana w r. 1919. Do tego roku zdążono zbudować plebanję i wyprowadzić ściany kościoła do okien. Inwazja bolszewicka i czasy ciągłej niepewności znacznie opóźniły dalszą budowę. Dopiero ostatniemi czasy wykończono ostatecznie ściany kościoła, sklepienia i dach. Kościół zbudowany z kamienia wielkości 11 na 9 sążni ros. Koszta budowy pokrywają się ze składek parafjan, których Majewo liczy 1.200 osób. Składki napływają powoli, a znaczniejszych ofiarodawców było mało. P. Paweł Bielawski zaofiarował drzewo na dach, jedna z parafjanek ofiarowała 100 dolarów na oszklenie okien, z Ameryki nadesłano 248 dolarów, a J. E. Najprzewielebniejszy Ksiądz Arcybiskup - Metropolita Wileński w czasie wizytacji zeszłego roku ofiarował 1000 zł. Wydano zaś od roku 1924 do obecnej chwili 16.000 zł. z drobnych składek. Budynki kościelne już są w należytym porządku. Egzystencja proboszcza jest dość trudna, gdyż kościół, oprócz 3 ha ogrodu, nie posiada żadnej własności ziemskiej. *W. K.*

Kolportaż. — Ks. Dziekan B. Moczulski w Ejszyszkach wypisał z Sekretarjatu prasowego rozmaitych druków dla szerzenia oświaty religijnej pomiędzy ludem na 500 zł.

Z życia Katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy. — *Osservatore Romano* z dn. 17 marca pisze: „Centralny Komitet Zachowania Wiary w Palestynie prosi nas o opublikowanie następującego ostrzeżenia: Dowiadujemy się, że w Szwajcarji organizuje się w imieniu p. Temistoklesa Bertucci'ego, b. sekretarza generalnego na Włochy Dzieła Zachowania Wiary w Palestynie —z którego to urzędu p. Bertucci już przed rokiem ustąpił — i, rzekomo, w imieniu przewodniczącego tego Dzieła, Mons. Karola Cremonesi, Arcybiskupa Nikomedji, Tajnego Jałmużnika Jego Świątobliwości, towarzystwo anonimowe, celem zbierania funduszów dla wyżej wspomnianego Dzieła. Rozdaje się m. in. agitacyjne broszurki, ogłaszające założenie loterji światowej na sto miljonów dolarów. — Dla uniknięcia wszelkich nieporozumień, Prezydjum Centralnego Komitetu na Włochy Dzieła Zachowania Wiary w Palestynie, którego działalność ogranicza się na same Włochy, oświadcza, że nikogo nie upoważniło do założenia Towarzystwa zagranicą, a tem mniej do urządzenia loterji światowej". *Osservatore Romano* dodaje od siebie, co następuje: „Ponieważ dowiadujemy się o krążeniu pogłosek, jakoby wyżej wspomniane przedsiębiorstwo powstało za zgodą Stolicy Apostolskiej, oświadczamy niniejszem, że wiadomości te są całkiem fałszywe".

Francja. — Od pewnego czasu, w najbardziej zaludnionych miastach północnej Francji: Lille, Tourcoing i Roubaix odbywają się odczyty ks. Desgranges. Gromadzą one bardzo licznych słuchaczy tak z pośród

katolików, jak również socjalistów, a nawet komunistów. Ks. Desgranges wygłasza swe odczyty w olbrzymich lokalach, na tematy socjalne z punktu widzenia katolickiego. Przemawia raz o nauce socjalnej Kościoła, to o laicyzmie, to o szkole bez Boga, to znów o komunizmie i o zasługach Kościoła wobec cywilizacji. Odczyty te są t. zw. „Conferences contradictoires", bo w dyskusji zasadniczo nie wolno zabierać głosu tym, którzy są tak dobrze, jak prelegent, katolikami, lecz tylko jego przeciwnikom z obozu socjalistów, komunistów, lub bezwyznaniowców. Zrozumiałą jest rzeczą, że te „conferences contradictoires" ściągają olbrzymie tłumy tak wiernych, jak i niewiernych i stanowią sensację chwili. Do dyskusyj stają najzapaleńsi zwolennicy szkoły laickiej, bezwyznaniowcy, filary socjalizmu i komunizmu. Niesłychana jednak zręczność, przytomność umysłu, błyskawiczna orjentacja, świetna wymowa ks. Desgranges'a zbija zawsze zwycięsko opozycjonistów i zbiera burzliwe oklaski ze strony rozentuzjazmowanej publiczności.

Holandja. — Według dekretu holenderskiego ministra kolonij rząd nie będzie odmawiał na przyszłość zatwierdzania nowej misji w takiej kolonji, gdzie już znajduje się inna misja, chyba, że istnienie obok siebie obu tych misyj groziłoby jakimś niepokojem publicznym. Katolicy holenderscy widzą w tej decyzji pierwszy krok na drodze do zniesienia artykułu, który nie dopuszcza możliwości współistnienia misyj różnych wyznań.

Chiny. — Misje katolickie w Tientsinie zorganizowały wytwórnię filmów i przezroczy. Istniejące obok wytwórni biuro centralne rozpowszechniać będzie wszelkiego rodzaju obrazy o wysokiej wartości moralnej, oraz filmy naukowe. Przedsiębiorstwo ma nazwę „Katolickiego Towarzystwa Kinematograficznego" i cieszy się poparciem wielu biskupów chińskich. W kraju, gdzie kino jest jeszcze tak rzadkiem zjawiskiem, film może się bardzo przyczynić do rozpowszechnienia idei chrześcijańskich.

Siam. — Król Siamu odwiedził w roku 1926 kolegjum św. Gabriela w Bangkok, które utrzymują xx. Selezjanie. Obecnie zwrócił się on do Rzymu z prośbą, by Selezjanje otworzyli więcej takich szkół dla mechaników i techników, w celu skuteczniejszego poparcia wysiłków nad uprzemysłowieniem kraju. Wobec tego Rada Generalna Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary wyasygnowała sto tysięcy lirów na wzniesienie szkół zawodowych w Bangkok, stolicy Siamu. Szkołami temi będą kierowali Salezjanie, którzy przystępują właśnie do założenia całego łańcucha szkół zawodowych na dalekich terenach misyjnych.

Ekwador. — Okrucieństwa meksykańskie odwróciły uwagę świata od Ekwadoru, gdzie Kościół katolicki także jest prześladowany. Od czasu rewolucji 1895 r., w której nie małą rolę odegrali wolnomularze, pokój religijny w Ekwadorze przestał istnieć. Jawnie i ukrycie toczy się tam nieustanna walka z katolikami. W celu tem pewniejszego odebrania krajowi charakteru chrześcijańskiego, prześladowcy, którzy, jak wszędzie, uciskają Kościół w imię rzekomej swobody, wprowadzili rozwody i szkołę świecką. Ale rezultat nie odpowiedział oczekiwaniom. Liczba katolików pozostała prawie niezmieniona. Nic nie pomagają ustawy wyjątkowe, które zawiesiły wszelką wolność, nawet prawo wyborcze.

Z życia Katolickiego w Kraju.

Archidiecezje gnieźnieńska i poznańska. — J. Em. Kardynał Hlond rozesłał do kuryj diecezjalnych następującej treści pismo: „W sprawie stałego uregulowania duszpasterstwa Polaków, osiadłych w Niemczech, prowadzę w porozumieuiu ze Stolicą św. rokowanie z Episkopatem niemieckim, który ze swej strony przez Ks. Biskupa Berninga (Osnabrück) prosi o stałe ujęcie duszpasterstwa niemieckich katolików w Polsce. Aby mieć dokładny pogląd na dzisiejszy stan rzeczy, przygotowuje Ks. Biskup Berning polską statystykę duszpasterską w Niemczech, której musimy przeciwstawić to, co się na polu kościelnem dla nie-

mieckich katolików czyni w Polsce". Dalej prosi Ks. Kardynał o zarządzenie, by kurje wypełniły załączony formularz i odesłały go do 1 maja r. b. Ważność sprawy wymaga, by dane statystyczne były zupełnie ścisłe i pewne. O przebiegu układów z Episkopatem niemieckim obiecuje informować. Załączony kwestjonarjusz zawiera następujące pytania: „1) Jaka jest liczba Niemców katolików w parafji. 2) Jaki procent Niemców katolików. 3) Od jak dawna osiedli w parafji. 4) Czy znają język polski. 5) Czy odbywają się dla nich osobne nabożeństwa niemieckie i kazania. Jak często. 6) Jakie mają organizacje kościelne. 7) Czy dzieci pobierają naukę religji w języku niemieckim. 8) Liczba dzieci, uczęszczających na niemiecką naukę religji. 9) Czy księża parafjalni władają językiem niemieckim. 10) Czy przy misjach parafjalnych są osobne nauki niemieckie dla Niemców katolików". — Ks. Prymas zadecydował utworzenie na peryferjach miasta Poznania w okolicach robotniczych sześciu nowych parafij.

Archidiecezja krakowska. — W Krakowie istnieje od lat siedmiu „Rodzicielski Związek modlitw o powołania duchowne", który już może się teraz poszczycić pięknemi wynikami. W jednym z następnych numerów podamy o nim szerszą wiadomość.

Archidiecezja warszawska. — Dn. 25 marca r. b. o godz. 9 zrana w kośc. św. Krzyża odbyła się Msza św. na intencję Kościoła w Meksyku, gnębionego z perfidją szatańską przez masonów i innych wrogów Chrystusa-Króla. Mszę św. celebrował JEm. Ks. Kard. Aleksander Kakowski. W czasie Mszy św. wszystkie sodaliski i wszyscy sodalisi przystąpili do Komunji św. na intencję prześladowanych braci-katolików w Meksyku. Zebrane w czasie nabożeństwa ofiary pieniężne na tackę zostaną przeznaczone na potrzeby Kościoła św. i katolików w Meksyku.

Diecezja chełmińska. — W niedzielę, dn. 25 marca, odbyła się w katedrze w Pelplinie uroczystość konsekracji nowego Biskupa J. E. Ks. Konstantego Dominika, Sufragana chełmińskiego i Biskupa tytularnego atrybijskiego, której dokonał J. E. Ks. Biskup Dr. Okoniewski, Ordynarjusz diecezji chełmińskiej, w asyście Księży Biskupów Krynickiego i Radońskiego, oraz w obecności przedstawicieli władz i licznych rzesz wiernych.

Diecezja łomżyńska. — J. E. Ksiądz Biskup łomżyński ogłosił list pasterski, który miał być odczytany z ambon w Niedzielę Palmową. Cały list poświęcony jest wykazaniu wielkiego błędu, jakiego się dopuścili wyborcy-katolicy, oddając swe głosy na listy stronnictw wrogich Kościołowi. W liście tym pomiędzy innemi czytamy takie słowa: „Oto odbyły się w ostatnim czasie wybory posłów do Sejmu. Znając usposobienie niektórych stronnictw politycznych, wrogie dla wiary Chrystusowej i Kościoła katolickiego, a przewidując dalsze ciężkie krzywdy, jakie stronnictwa te Kościołowi katolickiemu wyrządzić zamierzają, upominali Biskupi w liście pasterskim wiernych, aby wybrali na posłów mężów szczerze katolickich — takich, którzyby w danym razie bronili w Sejmie lub Senacie wiary naszej św. i dobra Kościoła i którzyby nie dopuścili, by się osłabiała wiara św. w Polsce. A lud katolicki czyż tego nawoływania posłuchał? Wielu zastosowało się do wezwania swoich Pasterzy, ale, niestety, bardzo wielu wolało pójść... za namowami przeciwników Kościoła i im zanieśli swoje katolickie głosy. Ludzie, nazywający się katolikami, wybrali w okręgach naszych i wysłali jako zastępców ludności katolickiej do Sejmu socjalistów i wyzwoleńców, t. j. zwolenników partyj, które już niejedną krzywdę wyrządziły Kościołowi katolickiemu. Między wybranymi jest np. przywódca związku nauczycieli, który domaga się wyrzucenia nauki religji ze szkoły polskiej, oraz nieprowadzenia dzieci szkolnych do Sakramentów św."

Drukowane za zezwoleniem Władzy Duchownej.

Redaktor i Wydawca

Ks. LEON ŻEBROWSKI
Kan. Kapit. Metrop.

DRUK JÓZEFA ZAWADZKIEGO W WILNIE.